

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. VIII

SECTIO N

2023

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2023.8.379-393

Poeci i znawcy literatury. O edukacyjnych walorach dialogów Czesława Miłosza i Tomasza Venclovy oraz Tadeusza Różewicza i Karla Dedeciusa

Poets and Literature Experts: On the Educational Value Dialogues of Czesław Miłosz and Tomas Venclova, as well as of Tadeusz Różewicz and Karl Dedecius

Danuta Łazarska

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Instytut Filologii Polskiej

ul. Podchorążych 2 30-084 Kraków, Polska

danuta.lazarska@up.krakow.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0930-0969>

Abstract. Dialogues between poets and literature experts, including translators, may relate to a number of matters. Not infrequently, these are problematic topics stored in the memory and associated with difficult relations between nations, as well as with the search for ways to discover and build a literary and cultural community and a bridge based on understanding between people of different nationalities. The aim of the article is to focus attention on selected, not always easy, dialogues between Czesław Miłosz and Tomas Venclova, Tadeusz Różewicz and Karl Dedecius. Both the subject matter of the written exchange of ideas that takes place between them, and the ways in which the conversations/discussions are conducted, open up many important issues. The latter involves the broadly understood value of these dialogues both for writers and experts on their works and for contemporary readers – high school students.

Keywords: dialogues; poets; literature experts; value; high school students

Abstrakt. Dialogi poetów i znawców literatury, także tłumaczy, mogą dotyczyć wielu spraw. Nierzadko są nimi problematyczne tematy przechowywane w pamięci, a związane z trudnymi relacjami między narodami, szukaniem sposobów na odkrywanie i budowanie wspólnoty literackiej czy kulturowej oraz takiego pomostu, którego podstawą jest porozumienie między ludźmi różnych narodowości. Celem artykułu jest skoncentrowanie uwagi na wybranych, nie zawsze łatwych dialogach Czesława Miłosza i Tomasza Venclovy oraz Tadeusza Różewicza i Karla Dedeciusa. Zarówno tematyka zachodzącej między nimi pisemnej wymiany myśli, jak i sposoby prowadzenia rozmów czy dyskusji otwierają na wiele ważnych kwestii. Te ostatnie dotyczą szeroko rozumianej wartości owych dialogów, tak dla pisarzy i znawców ich utworów, jak i dla współczesnych czytelników – uczniów liceum.

Słowa kluczowe: dialogi; poeci; znawcy literatury; wartość; uczniowie liceum

WPROWADZENIE

Znawcami literatury są osoby, które posiadają głęboką wiedzę na temat m.in. periodyzacji procesu historycznoliterackiego, utworów, ich budowy, metodologii badań literackich, zagadnień teoretycznoliterackich, recepcji tekstów i ich relacji z różnymi dyscyplinami humanistycznymi. Odznaczają się one również wysoką kompetencją analizowania, interpretowania, oceniania utworów. Zdaniem Stanisława Bortnowskiego (2014: 193) znawcami trzeba nazwać osoby, które „wyrażają publicznie opinie o literaturze, zajmując się nią profesjonalnie, jak bezinteresownie. (...) to pisarze, krytycy literaccy, recenzenci, wydawcy, bibliotekarze, nauczyciele itd.” Do grona profesjonalistów zainteresowanych literaturą i znających się na niej trzeba również zaliczyć tłumaczy. Wszak przekładając utwory z jednego języka na drugi, wykazują się gruntowną wiedzą i wysokimi umiejętnościami. Nie chodzi tu jednak o użytkowe translacje, lecz o twórcze, które są silnie zintegrowane z literaturoznawstwem i komparatystyką. Trzeba też widzieć związek podejmowanych przez tłumaczy badań i zadań translatorских z językoznawstwem i kulturoznawstwem. Na temat przekładów literackich oraz roli tłumacza, także jako znawcy, sporo już napisano (zob. np. Bolecki, Kraskowska 2012; Bukowski, Heydel 2009; Krysztofiak 1999). Często zdarza się, że to właśnie krytycy literaccy i historycy literatury zajmują się badaniami przekładoznawczymi.

Literaturoznawcy i translatorzy w rozmaity sposób oraz w różnym stopniu wchodzą w dialogi z pisarzami. Bywają one bezpośrednie lub pośrednie. Pierwsze dotyczą kontaktu twarzą w twarz z autorami dzieł, a świadectwami drugich są zredagowane formy wypowiedzi, np. literackich, eseistycznych. Poza tym nie brakuje wzajemnej korespondencji. Co jest przedmiotem takiej dialogicznej wymiany myśli? Tematy ustnych oraz pisemnych rozmów i dyskusji mogą dotyczyć różnych kwestii, np. konkretnych utworów, które są badane przez literaturoznawcę

i translatora, a także sytuacji życiowych, literacko-kulturowych czy społecznych o zasięgu lokalnym, europejskim, światowym. Już na tej podstawie owe dialogi trzeba podzielić na praktyczne i pozapraktyczne, prywatne i publiczne, jedno- lub wielotematyczne, zarówno zgodne co do danej sprawy, jak i rozbieżne w podejmowanych kwestiach (Markiewicz 1984: 60–72). Wszystkie są wartościowe dla znawców literatury i autorów oraz dla odbiorców: słuchaczy, czytelników. Tym ostatnim pozwalają nie tylko zagłębić się w życie zawodowe pisarzy i tych, którzy ich teksty badają, tłumaczą, oceniają, lecz również rozpoznać zainteresowania czy pasje osobiste jednych i drugich, poglądy na szereg spraw odnoszących się do egzystencji człowieka, relacji międzyludzkich. Otwierają zarówno dyskutantów, jak i odbiorców zachodzącej między nimi wymiany myśli na wieloaspektowe refleksje. W ich obszarze znajdują się te, które dotyczą m.in. nierzadko problematycznych tematów przechowywanych w pamięci, a związanych z trudnymi relacjami między narodami, szukaniem sposobów na odkrywanie i budowanie wspólnoty literackiej, kulturowej oraz takiego pomostu, którego podstawą staje się porozumienie między ludźmi różnych narodowości.

Świadectwem niezamykania się na zasygnalizowane kwestie są dialogi, które w formie pisemnej prowadzili Czesław Miłosz i Tomas Venclova oraz Tadeusz Różewicz i Karl Dedecius. Celem artykułu jest zaprezentowanie wybranej wymiany myśli między poetami i znawcami oraz namysł nad wartością owych pisemnych rozmów/dyskusji, tak dla uczestników, jak i dla współczesnych odbiorców – uczniów liceum.

O NIEŁATWYCH DIALOGACH

Tematyka dialogów między Miłoszem a Venclovą, litewskim badaczem literatury, tłumaczem polskiego pisarza, eseistą i zarazem poetą, dotyczy różnych kwestii. Można się o tym przekonać, analizując np. wybrane utwory, które obaj autorzy poświęcają sobie wzajemnie, a także pełną wspomnień korespondencję, książki eseistyczne i wykłady, wydawane przez Venclovę również po śmierci polskiego poety. Świadectwem dyskusji między tą dwójką przyjaciół są m.in. rozmowy o Wilnie – mieście wielu narodowości i relacjach polsko-litewskich (Miłosz, Venclova 2011: 44–81). W liście do litewskiego poety, znawcy i tłumacza literatury Miłosz wielokrotnie podkreśla, że Wilna nie można wyeliminować z dziejów literatury i kultury polskiej z uwagi chociażby na Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, ale i Józefa Piłsudskiego. Przypominając bogactwo literacko-kulturowe i historyczne miasta, mocno i na zawsze powiązane z narodem polskim, autor *Piosenki o końcu świata* zaznacza jednak, że jego rodacy nie mogą mieć roszczeń do polskiego Wilna (tamże: 44–58). To właśnie Wilno – miasto

wielu narodowości – stało się pretekstem do zabrania głosu na temat spraw ważnych i trudnych, bo odnoszących się np. do relacji między narodem polskim a narodem litewskim. Było też motywacją do wypowiedzania się o emigracji, losie pisarzy i ich twórczości. W korespondencji Miłosza nie brakuje osobistych doświadczeń związanych z tymi zagadnieniami i negatywnym postrzeganiem jego osoby – człowieka pogranicza, otwartego na budowanie mostów między ludźmi różnych narodowości, któremu w związku z tym niejedni Litwini zarzucali nadmierną polskość, a niektórzy Polacy w nią wątpili (tamże). Z kolei Venclova, wspominając urodę ukochanego Wilna oraz lata dzieciństwa i okupacji spędzone w Kownie, koncentruje uwagę na powojennej sowietyzacji stolicy, w której zamieszkał, oraz Litwy. Ponadto jasno i odważnie pisze o antagonizmach polsko-litewskich, uznając je za nieważne i niemające sensu. Podkreślając, że młode pokolenie nie jest już nastawione wrogo do Polaków, dodaje, że w społeczeństwie litewskim czasami słyszy się głosy o polskiej pańskości i wyższości (tamże: 58–81). Nie stroni przy tym od rozważań na temat długiej drogi budowania tożsamości przez Litwinów, historycznego pozytywnego i negatywnego wpływu literatury polskiej na nich, ale i o pamiętliwości obu narodów oraz o żądaniach. Wypowiadając się na temat sporu o Wilno, pisze, że jest on już rozstrzygnięty na korzyść Litwinów.

Warto dopowiedzieć, że w listach Miłosza i Venclovy znajduje się również wymiana myśli skoncentrowana na stosunkach między ludźmi i narodami mieszkającymi w Europie i na świecie oraz negatywna ocena wszelkich przejawów nienawiści, antysemityzmu i nacjonalizmu (tamże: 26–28). Zabierając głos na ten temat, Venclova informował, że jako emigrant nie jest „opluskiwany publicznie (raczej na odwrót), ale przypuszczam, że prywatnie u wielu Litwinów nie wzbudzam zbytnej sympatii. Zresztą stanowisko prożydowskie w dzisiejszej Litwie jest mile widziane – rolę kozła ofiarnego odgrywają Polacy” (tamże: 28).

W dialogach poety i tłumacza nie brakuje rozmyślań o przyszłości ich ojczyzn i pozostałych krajów wschodniego regionu oraz o relacji między narodami (tamże: 193–198). Fundamentem owych rozmów jest m.in. mówienie wprost o nie zawsze łatwych związkach między nimi i przedstawianie poglądów czy pomysłów na to, jak budować wspólną teraźniejszość i przyszłość.

W świetle korespondencyjnych, eseistycznych zapisków polskiego poety i litewskiego znawcy jego utworów można wnioskować, że poprawianiu relacji między ludźmi różnych narodów mogą sprzyjać m.in.:

- śmiałość mówienia prawdy o zagmatwanych i trudnych sprawach z przeszłości,
- brak bojaźliwości w przeciwstawianiu się i ujawnianiu wszelkich zbrodni, wykroczeń przeciwko drugiemu człowiekowi,

- odwaga bycia tolerancyjnym wobec Innego i jego odrębnej tożsamości narodowej,
- pragnienie budowania mostów i dialogów między ludźmi, literaturami i kulturami.

Obaj doskonale zdawali sobie sprawę, że literatura i kultura, także ta wspólna, jak w przypadku Polaków i Litwinów, powinny łączyć pokolenia. Ich wartość w budowaniu mostów między ludźmi i rozwijaniu pozytywnych relacji jest nie do przecenienia (Venclova 2002).

Miłosza i Venclovę łączyła nadzieja na dialog narodów, literatur i kultur. Wiązały się z nią wnioski wyciągnięte z trudnych doznań osobistych. Nie bez znaczenia było też wspomnianie literackiej, kulturowej i historycznej przeszłości Wilna, Polski i Litwy, ludzi literatury i kultury, mieszkańców dwóch narodów w przeszłości doświadczonych tragicznie, podbitych, zdeptanych i upokorzonych (Miłosz, Venclova 2011: 57). Jak można się dowiedzieć z rozmów i dyskusji pisemnie prowadzonych przez poetę i znawcę jego utworów, szansą na dialog człowieka z człowiekiem są: szacunek dla ludzi; jasno wyrażane poglądy, w tym polemiczne i rozbieżne; brak fałszu w mówieniu o preferowanych wartościach; wiara w moc literatury, szczególnie poezji, która jest w stanie zmieniać ludzki podmiot, także jej twórcę. Ten nie może poddawać się rozpacz. Stąd jest zobligowany do bycia sumieniem świata.

Miłosza i Venclovę wiązały nie tylko pasja tworzenia, miłość i przywiązanie do małej ojczyzny – wszak obaj kształtowali siebie na pograniczu kultur, ale i przymusowa emigracja. Zbliżała ona ich również rodzinnie. Można się o tym przekonać, czytając m.in. korespondencję, a w niej informacje o życiu osobistym i zawodowym obu, pozdrowienia od członków ich rodzin i wspomnienia spotkań, np. „Uściski od nas z Tanią dla Ciebie i Carol” (tamże: 31), „Uściski od nas z Tanią. Piękna była godzina na Rynku z cappuccino i merlotem. Twój Tomas” (tamże: 32), ale i gratulacje z okazji odnoszonych sukcesów, np. „Cieszę się, że przyznano Tobie tytuł Człowieka Pogranicza, który jak najbardziej Tobie się należy, i nie na darmo chciałem, żebyś został moim następcą, czyli profesorem wszystkich literatur naszego regionu w Berkeley. Składam Ci serdeczne poszanowania Czesław” (tamże: 31–32).

Polski poeta oraz litewski znawca i tłumacz jego twórczości – zwolennicy dialogów otwartych na pamięć historyczną, terażniejszość i przyszłość – prowadząc nie zawsze łatwe i schlebające sobie pisemne dialogi, mogące wywołać w czytelnikach ambiwalentne odczucia, przywracali nadzieję na budowanie pozytywnych relacji między nowymi pokoleniami, zarówno zwykłych ludzi, jak i pisarzy. Za podstawę owych dialogów, oprócz szacunku dla drugiego człowieka, trzeba widzieć również uznanie dla dziedzictwa literacko-kulturowego i poszukiwanie prawdy.

Dialogi Miłosza i Venclovy wewnętrznie ich oczyszczały. Stawały się nadzieją na lepsze jutro i porozumienie między ludźmi, narodami. Dodawały także energii twórczej i budziły zapał do pisania tekstów literackich, co w taki sposób zasygnalizował Miłosz: „Ciągle mam nadzieję, że będziemy prowadzić ze sobą rozmowy, co byłoby literacko płodne dla nas obu” (tamże: 18). Można je również odczytywać jako przykład utrzymywania więzi między narodami, literaturami i kulturami oraz poszukiwania dróg ich wzmacniania. Temu też powinny służyć rozmowy i dyskusje na różne tematy. Choć nie zawsze są one łatwe, to ponad wszystko powinny być kulturalne, szczere i życzliwe.

Równie interesujące i wartościowe są dialogi między Różewiczem a Dedeciusem – niemieckim wielbicielem literatury polskiej, eseistą, poetą i tłumaczem utworów pisarzy polskich. Dotyczą one wielu spraw, np. szeroko pojętej literatury, życia literackiego, społecznego, kulturowego, ludzkiej egzystencji czy kwestii prywatnych. O tym można przeczytać w ich korespondencji zamieszczonej w dwóch tomach publikacji pt. *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013* (Ławaty, Zybura 2017a, 2017b), które są świadectwem przemysleń poety i tłumacza na różne tematy związane z życiem osobistym, codziennym, zawodowym. W świetle przeanalizowanej korespondencji warto podkreślić, że wymiana myśli między polskim poetą a niemieckim znawcą i tłumaczem literatury odnosiła się również do niełatwych, tragicznych wydarzeń z przeszłości i takich też relacji między ludźmi. Trzeba dopowiedzieć, że niemiecki tłumacz także np. w esejach czy wykładach pisał m.in. o trudnych związkach między oboma narodami, potrzebie budowania mostów międzyludzkich oraz swoich silnych relacjach z Różewiczem i jego twórczością: „Obaj jesteśmy z rocznika 1921. Nasz los, choć przeżywany po dwu stronach tego samego frontu, naznaczył nas podobnymi doświadczeniami. Obu nas uczył polskiego ten sam nauczyciel, profesor Janiga: Różewicza do 1937 roku w Radomsku, a mnie od 1937 do matury w 1939 roku w Łodzi” (Dedecius 2013: 179).

Co stało się celem ich dialogów? Było to dążenie do porozumienia między narodami polskim i niemieckim. Za narzędzie do realizacji wskazanego przedsięwzięcia uznano popularyzowanie twórczości Różewicza za zachodnią granicą i głębokie z nią zaznajomienie niemieckich odbiorców. Sprzyjały temu osobiste kontakty autora *Niepokoju* z Dedeciusem oraz ich przyjacielskie i rodzinne relacje. Nie bez znaczenia była też odwaga i konsekwencja pisania bezpośrednio o konkretnych, trudnych sprawach z przeszłości, ciągle żywych w ich pamięci. Tak jak wówczas, gdy polski poeta jeden z listów rozpoczyna nawiązaniem m.in. do swojego wychowania i najbliższych (rodziców, braci) oraz stosunku do wiary, okupacji, Niemców. Następnie informuje Dedeciusa o liście, jaki napisał do Edmunda, przyjaciela swojego starszego brata. Ów niemiecki kolega z czasów

szkolnych po przeczytaniu tomu wierszy Różewicza odezwał się do poety z pytaniem o Janusza. Otrzymał taką oto odpowiedź:

Był [Janusz] w Łodzi oficerem AK, pracował w konspiracji – aresztowany przez Gestapo w lipcu 1944, rozstrzelany z grupą towarzyszy broni w listopadzie '44. Szczegółów śledztwa (tortur na badaniach), a potem ekshumacji w roku 1946 nie opisałem. Będąc w Monachium, spotkałem córkę Edmunda, potem pojechaliśmy do Baden-Baden. Gadaliśmy 3 dni i 3 noce... o tym, co przeżyłem ja, i o życiu i śmierci Janusza. Wszystko wymieszane: łzy i śmiech, nazwiska profesorów gimnazjalnych, słowa polskie i niemieckie... Ech Karolu... pokolenie nasze..., nasze losy. Znasz to. I wiesz? Szok na dźwięk mowy niemieckiej, którą pierwszy raz po wojnie usłyszałem we „wschodnim” Berlinie – i pierwsze niemieckie kontakty z pisarzami niemieckimi. (Lawaty, Zybura 2017a: 294)

W korespondencji nie brakuje przywołań prawdy o tragicznych wydarzeniach wojennych, dla każdego z jej autorów innych, a także o powojennych trudach pokolenia, które po powrocie z obozów, wojska, partyzantki w ogromnej biedzie, ale z pasją życia zabrało się do odbudowy kraju i Europy. „Bez butów i często bez portek, z pustym żołądkiem rzuciliśmy się do nauki! Młodzi często nam zarzucają, że urządziliśmy źle ten świat. (...) powoli nasze pokolenie odchodzi na »tamten świat«, zobaczymy, co potrafią nasze dzieci?” (Lawaty, Zybura 2017b: 76–77) – taką refleksją podzielił się polski poeta z niemieckim tłumaczem. Nie ulega wątpliwości, że dialogi prowadzone przez Różewicza i Dedeciusa zbliżyły ich również rodzinie, otworzyły na siebie i Innych, w tym na czytelników. Ponadto przyczyniły się do stawiania mostów między narodami i ich dziedzictwem literackim. Można dostrzec w owych rozmowach i dyskusjach też formę autoterapii – potrzebnej im obu.

To właśnie na fundamencie prawdy wyrażanej bez dezynwoltury i fałszu, z odwołaniem do utworów literackich i dialogu z drugim człowiekiem, możliwe jest budowanie pozytywnych relacji z ludźmi, literaturami i kulturami. Tym, co usprawiedliwia takie myślenie i działania podejmowane w obszarze literacko-kulturowym, jest radość życia i pomimo wszystko wiara w jego sens, cechujące Różewicza i Dedeciusa. Wszak „przeżyliśmy wojnę, przeżyliśmy po wojnie pół wieku, widzimy (w zasięgu ręki) rok 2000 (...)” (tamże: 319). Zarówno przytoczone słowa polskiego poety kierowane w liście do niemieckiego tłumacza, jak i te wysyłane przez Dedeciusa, w których informuje Różewicza np. o redagowaniu i opublikowaniu książki będącej zapisem jego przeżyć wojennych czy przedstawiane w esejach, autobiografii niemieckiego tłumacza jego osobiste poglądy na różne sprawy wskazują, że byli oni bratnimi duszami – zgodnymi w wielu

niełatwych kwestiach. Za podstawę ich porozumienia można uznać również doznania z przedwojennej młodości i powojennych czasów. Bez wątpienia siłą owego braterskiego zespolenia stało się żywe w sercach obu, poety i tłumacza,

dziedzictwo miast: Łodzi, gdzie Dedecius dorastał, i Wrocławia, gdzie Różewicz znalazł po wojnie swoją małą ojczyznę. Wpisane w historię tych miast współżycie różnych narodów jest szczególnie pouczającym przykładem na to, jaką twórczą energię może zrodzić współpraca między nimi, gdy wyeliminują ze swoich wzajemnych relacji niezgodę, nienawiść i dyskryminację. (Lawaty, Zybura 2017a: X)

Warto dodać, że Dedecius – propagator literatury polskiej w Niemczech – wypowiadając się na temat Polski, podkreślał, że nie można naszego narodu poznać, zrozumieć bez wniknięcia w głąb jego trudnej historii, tragicznych doświadczeń oraz w bogactwo treści i myśli literatury. Ta ostatnia, szczególnie poezja, była dla niego oknem, przez które – jak twierdził – „jeden naród patrzy drugiemu w oczy, (...) ułatwia postronnym wgląd w środowisko życiowe danego kraju” (Dedecius 1996: 123). Ten miłośnik twórczości nie tylko Różewicza, ale i Adama Mickiewicza, Juliana Tuwima oraz wielu innych polskich pisarzy, widział w ich utworach siłę, która łączy zarówno ludzi różnych narodów, jak i literatury. W jednej z książek niemiecki tłumacz napisał:

Sytuacja Polski jest sytuacją wyjątkową i kluczową zarazem. Potrzebne nam są polskie doświadczenia i impulsy, choćby dlatego, żebyśmy przy ich pomocy mogli sobie poradzić z naszą własną, wschodnio-zachodnioniemiecką schizofrenią. Albowiem najistotniejszą rzeczą, jaką nam może dać polska poezja, jest jej substancja historiozoficzna, jej analizy moralne i odwaga w dokonywaniu niedogmatycznych syntez, bez których nigdy nie wyjdziemy ze ślepej uliczki naszej teraźniejszości w rozsądną przyszłość. (Dedecius 1971: 139)

Z analizy wybranych dokumentów autorstwa Miłosza i Venclovy oraz Różewicza i Dedeciusa wynika, że dialogi zachodzące między nimi stanowiły nie tylko formę autoterapii dla biorących w nich udział poetów oraz znawców i zarazem tłumaczy utworów. Trzeba je widzieć znacznie szerzej – jako działania pozwalające budować siebie i wspólnotę z ludźmi innej narodowości, a także z ich dorobkiem literackim.

EDUKACYJNE WALORY DIALOGÓW

W związku z tym, że za fundamenty dialogu poeci i znawcy przyjęli uznanie szacunku dla każdego z dyskutantów oraz zachowanie pełnej odrębności tożsamościowej w kilku obszarach: osobowym, społecznym, narodowym, literackim i kulturowym, a także sposoby jego prowadzenia, warto uznać je za modelowe dla lekcyjnych rozważań na temat możliwości porozumiewania się człowieka z człowiekiem. To za ich sprawą uczniowie szkół ponadpodstawowych będą mieli okazję doświadczyć pisemnej sztuki konwersacji na niełatwe tematy.

Z uwagi na fakt, że dialogi Miłosza i Venclovy oraz Różewicza i Dedeciusa inspirowały ich samych do twórczości literackiej i translatorskiej, można je traktować jako pretekst do rozmowy z młodzieżą o wielowymiarowych i ważnych sprawach, zogniskowanych m.in. na życiu osobistym konkretnego pisarza i jego utworach, ale i na uniwersalnych problemach, zrozumiałych dla wielu różnych ludzi bez względu na miejsce zamieszkania. Zachętą do takich lekcyjnych dialogów może być wiersz pt. *Tajemnica która rośnie*, napisany przez Różewicza w 2008 roku, miesiąc po śmierci syna Jana:

dzieci są tajemnicą
dla rodziców

dziecko które oni
stworzyli w ramionach miłości
nienawiści albo obojętności
jest dla nich zagadką

której nie rozwiążą
do końca życia

dzieci są tajemnicą
która rośnie z wiekiem
i odchodzi

(Różewicz 2009: 40–41)

Poeta nawiązuje tu do sfery biologiczno-cieleśnej, związanej z poczęciem dziecka, oraz do sfery filozoficzno-duchowej. Ta ostatnia odnosi się do ontologii człowieka i jego życia, wyczulenia na drugą osobę, nieodwracalności śmierci, którą w wierszu zastępuje słowo „odchodzi”, prawdopodobnie oznaczające brak zgody podmiotu mówiącego na wyraz „śmierć”. Ów liryk może stać się

pretekstem do rozmów na temat problemów egzystencjalnych, przekraczających granice państw, a w związku z tym wiążących zarówno ludzi doświadczających traumatycznych przeżyć, jak i teksty literackie, będące zapisem tragicznych doznań człowieka: podmiotu, autora, czytelnika. Można go również traktować jako dialog wewnętrzny poety ze zmarłym synem oraz świadectwo autorefleksji powstałych po bolesnych doznaniach i wyraz porozumienia w cierpieniu z Dedecusem, któremu w 2007 roku też zmarł syn. Warto dopowiedzieć, że w pierwszą rocznicę śmierci Jana Różewicz stworzył wiersz pt. *Rocznica*. Ten nieopublikowany przez poetę utwór, zamieszczony w jego biografii, którą napisała Magdalena Grochowska (2021), wywołuje w czytelniku głębokie emocje i zrozumienie tego wszystkiego, co się dzieje w tym, który tak mówi:

jak to się stało

że nie powiedział nigdy
kocham Cię tato
że ja mu nie powiedziałem
kocham Cię synku
(tamże, s. 376)

Przytoczone słowa otwierają nie tylko na namysł nad dialogiem rozgrywającym się we wnętrzu osoby mówiącej i cierpiącej po stracie dorosłego już dziecka. Mogą także prowokować nastoletnich odbiorców do wewnętrznych rozmyślań i podjęcia dialogu klasowego na temat m.in.: 1) życia – jego sensu i kruchości; 2) bliskości, oddalenia i samotności w rodzinie; 3) trudności, zarówno w budowaniu relacji, jak i wyrażaniu pozytywnych uczuć; 4) żalu za niewypowiedzianymi słowami i niepodjętymi działaniami; 5) przemijania ludzkiej egzystencji, obecnego na kartach też innych tekstów literackich.

W lekcyjnych rozmowach i dyskusjach nie powinno zabraknąć miejsca na wymianę myśli na temat oddziaływania literatury, szczególnie zaś liryki, na tego, który ją czyta. Ta uwrażliwia i otwiera odbiorcę na drugiego człowieka, szukanie dróg łączenia ludzi, literatur i kultur. W takim też duchu dialogi prowadzili polscy poeci z zagranicznymi translatorami. Już na tej podstawie można sądzić, że lektura tekstów poetów i znawców oraz wybranej korespondencji, w której również znajdują się refleksje na temat roli poezji w życiu autorów i czytelników, może mieć spore znaczenie dla budowania dialogu między narodami. Z jednej strony sprzyja kształtowaniu tożsamości rodzimej i jej odrębności, poszanowaniu dziedzictwa literacko-kulturowego i odkrywaniu jego wartości w dialogu ze współczesnością. Z drugiej zaś motywuje do spojrzenia na to, co inne i budowanie relacji z ludźmi,

literaturami i kulturami. Obrazem takich rozmów, dyskusji, polemik są pisemne rozmyślenia Miłosza i Venclovy oraz Różewicza i Dedeciusa, które warto uznać za wartościowe dla współczesnych uczniów liceum.

Wiązanie szkolnej lektury wierszy polskich poetów z kontekstowo czytany mi fragmentami ich korespondencji oraz z wyimkami zapisków znawców ich twórczości: litewskiego i niemieckiego, stwarza również szansę na prowadzenie takich lekcyjnych dyskusji na temat utworów, które staną się zachętą do odkrywania przez młodzież dialogicznej, antropologicznej, etycznej i międzykulturowej funkcji literatury. Jednym z warunków polepszenia i pogłębienia relacji między ludźmi jest wzajemne poznanie. Staje się ono możliwe za sprawą lektury twórczości oraz rozmaitych zapisków poetów i ich tłumaczy. W dialogach prowadzonych za pośrednictwem korespondencji, esejów czy wykładów nie brakuje rozważań o konkretnej literaturze i jej autorach. Czytając je, uczniowie dowiedzą się o tym, że zarówno Dedecius, jak i Venclova byli wielbicielami m.in. twórczości Mickiewicza. Uzyskanie takich informacji może skierować uwagę nastolatków na formułowanie refleksji na temat roli i miejsca tradycji oraz podejmowania z nią dialogu. Zdaniem Barbary Myrdzik (2006: 384) ów dialog „wiąże się z rozumieniem, interpretacją tekstów, które dzieli od nas dystans dziejowy, ale które mają ważną prawdę do przekazania nam współczesnym”. Ponadto będzie sprzyjał namysłowi nad oddziaływaniem polskich utworów, także autora *Dziadów*, na odbiorców innej narodowości. Twórczość romantycznego wieszczka zaraziła Dedeciusa miłością do literatury polskiej i pasją jej tłumaczenia oraz popularyzowania za zachodnią granicą, a Venclovę zainspirowała do pogłębionej analizy i interpretacji tekstów Mickiewicza oraz do rozważań na temat jego tożsamości i walorów dzieł dla narodów polskiego i litewskiego, ich roli w budowaniu dialogu między nimi. Tym samym utwory autora *Konrada Wallenroda* mogą stać się bodźcem do stawiania pytań o ich recepcję oraz znaczenie dla współczesnych uczniów i osób różnych narodowości, żyjących w XXI wieku i mieszkających w swoich ojczyznach, ale i cudzoziemców, w tym rówieśników naszych licealistów przebywających w Polsce.

Cenny dla przemyśleń nastolatków może być namysł nad oddziaływaniem i wartością rodziny, miejsca urodzenia i zamieszkania w różnych okresach życia (od dzieciństwa do późnej dorosłości) na:

- sposób widzenia drugiego człowieka, ojczyzny (małej i dużej) oraz świata,
- rozwijanie zainteresowania słowem literackim,
- motywowanie do czytania szeroko rozumianej literatury,
- rozbudzanie pragnienia poznawania życia i twórczości autorów silnie związanych z krajem lat dzieciennych,
- potrzebę dążenia do budowania porozumienia z innymi literaturami i narodami.

Sugerowane rozważania warto w lekcyjnym czytaniu poezji i prozy oraz w refleksjach nad nimi jako świadectwami zmagania się podmiotu (także pisarza) z losem swoim i cudzym wykorzystać jako pretekst do klasowych rozmów na temat pojmowania i odczytywania literatury jako miejsca pamięci. Wszak to ona z jednej strony wypowiada się o tych ostatnich i ocala je m.in. za sprawą nawiązań do różnych tekstów kultury, a z drugiej strony jest miejscem pamięci etycznie zobowiązanym do wspominania tego, co zostało niezachowane w pamięci i/lub z niej np. ze strachu usunięte (por. Rybicka 2008: 31–32).

Warto dopowiedzieć, że w analizowanych zapiskach nie brakuje refleksji poetów i znawców na temat roli nie tylko małej ojczyzny w rozwijaniu potrzeby budowania mostów między narodami i literaturami, ale i wyjątkowych ludzi, np. reprezentujących światy literatury i kultury, autorytetów moralnych i duchowych, charyzmatycznych nauczycieli szkolnych i uniwersyteckich. Mistrzów, trzeba wyjaśnić, zarówno dbających o wewnętrzny rozwój, jak i wyczulonych na drugiego człowieka, jego rozmaite doświadczenia życiowe i wielokulturowe oraz kierowane do i przez niego słowa.

Lekcyjna lektura dialogów między Miłoszem i Venclovą oraz Różewiczem i Dedecusem być może wzmoże apetyt na czytanie w ogóle i rozwinię „w uczniu czytelnika żarliwego, czytającego z wewnętrznej potrzeby, dla siebie, a nie dla rodziców, nauczyciela i świętego spokoju” (Janus-Sitarz 2016: 186), a tym samym zmotywuje młodzież do szukania odpowiedzi na pytanie, czy dialogi prowadzili też ze sobą obaj polscy poeci. Pozytywną odpowiedź przynosi książka pt. *Braterstwo poezji. Korespondencja, wiersze i inne dialogi 1947–2013* (Miłosz, Różewicz 2021). Czytanie na godzinach polskiego zamieszczonych w niej np. listów poetów czy utworów lirycznych, w których do siebie nawiązywali, nie tylko wzbogaci dotychczasowe spojrzenie uczniów na twórczość owych pisarzy i jej uwarunkowania, lecz także zwróci uwagę nastolatków na sposób prowadzenia dialogów i ich tematykę. Przede wszystkim jednak będzie szansą na uczniowskie doświadczenie obu poetów jako ludzi:

- różniących się charakterologicznie,
- pełnych trudnych przeżyć i doznań oraz ambiwalentnych emocji,
- wrażliwych na drugiego człowieka,
- jasno wypowiadających własne poglądy dotyczące rozmaitych spraw, np. osobistych uczuć, wiary, postaw wobec życia i świata, roli poezji,
- szczerych we wzajemnym wyrażaniu krytycznych opinii na temat m.in. przesyłanych wzajemnie autorskich tekstów,
- dbających o budowanie dialogu w trakcie prowadzonych między sobą polemik i sporów wielotematycznie ukierunkowanych,

- w różny sposób szukających za pośrednictwem twórczości własnej dróg otwierania się na relacje międzyludzkie.

Tym, co łączy Miłosza i Różewicza, jest poezja. Jej tworzenie wiąże ich bratersko pomimo wielu zachodzących między nimi różnic, sporów, nieudomówień. Ma zatem rację Andrzej Franaszek, twierdząc, że „być może bliskość, której nie udało im się w pełni osiągnąć w czasie osobistych spotkań, pojawiła się, niedopowiedziana, nie do końca jasna, właśnie pomiędzy liniami wierszy, które aż zaskakująco często do siebie adresowali” (cyt. za: tamże: 61).

W świetle jedynie zasygnalizowanych w artykule kwestii rodzi się pytanie o wartość dla współczesnego czytelnika – ucznia szkoły ponadpodstawowej, a tym samym o rolę w jego kształceniu literacko-kulturowym kontekstowej obecności na godzinach polskiego korespondencyjnych, eseistycznych i innych, np. (auto)biograficznych, zapisków Różewicza, Dedeciusa, Miłosza i Venclovy. Można pokusić się o wydzielenie następujących funkcji:

- 1) antropologiczno-etycznej – otwierającej uczniów na przemyślenia o drugim człowieku (np. pisarzu, tłumaczu), przyjmowanej przez niego odpowiedzialności za wypowiedziane pisemnie słowa, a także odpowiedzialności młodych odbiorców za wypowiedzi na temat czytanej literatury,
- 2) aksjologiczno-dialogicznej – rozbudzającej w nastolatkach pragnienie szukania tego, co łączy ludzi, literatury, narody, ale bez unikania mówienia o tym, co je dzieli i odważnego zabierania głosu na tematy trudne,
- 3) komparatystyczno-recepcyjnej – wywołującej potrzebę lektury konkretnych tekstów rodzimych, namysłu nad zagranicznym odbiorem ich literackiej wartości; motywującej do prowadzenia analiz porównawczych tłumaczeń utworów polskich, m.in. w celu szukania tego, co jest wspólne, a co odmienne w sposobie myślenia tych, którzy dokonali przekładu literackiego.

Aby realizacja wyżej wymienionych celów była możliwa, potrzebne jest otwarcie się nauczyciela języka polskiego na sięganie po konteksty także spoza podręczników szkolnych i odczytanie znacznie wykraczające poza znajomość utworów omawianych na lekcjach i zapisanych w dokumentach ministerialnych. Nie bez znaczenia staje się również zaplanowanie w czasie lekcji takich kontekstów, aby wychowankowi „ułatwić zrozumienie czegoś trudnego, wyzwać nowe skojarzenia, wielostronnie oświetlać problemy, ale przede wszystkim (...), by stworzyć w umyśle ucznia siatkę kulturowych znaków, które są jak drogowskazy...” (Kłakówna 2003: 236). W efekcie istotne jest otwieranie go na podejmowanie zadań twórczych. Wartością będzie też zebranie ustnych i/lub pisemnych informacji od młodzieży o jej poglądach na temat celowości i sensu wykorzystywania kontekstów w trakcie lekcji języka polskiego, np. ewentualny

ich wpływ na odbiór literatury, wydarzeń rozgrywających się wokół uczniów, w ich ojczyźnie, Europie, na świecie czy też samodzielność myślenia o istotnych dla nich sprawach. Ważne jest, aby zaprojektowane przez nauczyciela działania sprzyjały jednocześnie wytrącaniu nastolatków z instrumentalnego postrzegania utworów jako narzędzi potrzebnych wyłącznie do zdania egzaminu maturalnego oraz by służyły postrzeganiu literatury jako tej, która pozwala przekroczyć granice myślenia o ludziach i otwiera na drugiego człowieka, na budowanie z nim porozumienia, którego fundamentem jest troska o tworzenie pozytywnych relacji i porozumienia ponad podziałami.

ZAKOŃCZENIE

Poetom i znawcom literatury w pracy potrzebne są wrażliwość, wyobraźnia, kreatywność, kompetencja, pragnienie porozumienia się ze sobą i z ludźmi, by móc właściwie oddać myśli i rozbudzić motywację czytelniczą odbiorców utworów i przekładów literackich. Niebagatelna jest również odwaga pisania o prawdach gorzkich, czasami niezrozumiałych i trudnych do przełknięcia, ale i śmiałość rozbudzania niepokoju, którego zadaniem jest wzniecić nadzieję oraz rozbudzić wiarę w drugiego człowieka, życie i moc literatury. To tylko wybrane wnioski z analizy dialogów, jakie ze sobą prowadzili w różnych tekstach Miłosz i Venclova oraz Różewicz i Dedecius. Już chociażby z tego względu wyimki ich pisemnych rozmów i dyskusji warto wykorzystać na lekcjach języka polskiego jako konteksty literatury i motywację do szukania dróg prowadzących ucznia do dialogu z sobą samym, pisarzami i ich twórczością, a tym samym do rozwijania pasji czytania i myślenia o tym, co się poddaje lekturze.

Nie bez znaczenia w podejmowanej kwestii jest także konieczność rozbudzania ponad międzynarodowymi podziałami potrzeby tworzenia wspólnot: 1) ludzkich – współżyjących w szacunku do siebie i poszanowaniu odrębnej tożsamości; 2) literackich i kulturowych – współlistniejących na równych prawach, oświeclających się i wzbogacających wzajemnie. Staje się to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy do polskich szkół przybywa coraz więcej nastolatków z doświadczeniem uchodźstwa. Wśród nich są uchodźcy z zachodniej granicy, w różnym stopniu doświadczeni wojennym okrucieństwem rosyjskiego agresora, lękiem przed śmiercią i tęsknotą za bliskimi.

BIBLIOGRAFIA

- Bolecki, W., Kraskowska, E. (red.). (2012). *Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Bortnowski, S. (2014). Nasz uczeń jako Inny. W: A. Janus-Sitarz (red.), *Edukacja polonistyczna wobec Innego* (s. 189–204). Kraków: Universitas.
- Bukowski, P., Heydel, M. (red.). (2009). *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Dedecius, K. (1971). *Polacy i Niemcy. Posłannictwo książek*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Dedecius, K. (1996). *O Polsce, Europie, literaturze. Dialogi przyjaźni*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Dedecius, K. (2013). *Szkiełko tłumacza i oko poety. Eseje*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Grochowska, M. (2021). *Różewicz. Rekonstrukcja*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Dowody na Istnienie.
- Janus-Sitarz, A. (2016). *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Kraków: Universitas.
- Kłakówna, Z.A. (2003). *Przymus i wolność. Projektowanie procesu kształcenia kulturowej kompetencji*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne.
- Krysztofiak, M. (1999). *Przekład literacki a translatologia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lawaty, A., Zybura, M. (oprac.). (2017a). *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*. T. 1. Kraków: Universitas.
- Lawaty, A., Zybura, M. (oprac.). (2017b). *Karl Dedecius – Tadeusz Różewicz. Listy 1961–2013*. T. 2. Kraków: Universitas.
- Markiewicz, H. (1984). *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz, C., Venclova, T. (2011). *Powroty do Litwy*. Warszawa: Fundacja Zeszytów Literackich.
- Miłosz, M., Różewicz, T. (2021). *Braterstwo poezji. Korespondencja, wiersze i inne dialogi 1947–2013*. Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Warstwy.
- Myrdzik, B. (2006). *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Różewicz, T. (2009). Tajemnica, która rośnie. *Odra*, (4), 40–41.
- Rybicka, E. (2008). Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki). *Teksty Drugie*, (1–2), 19–32.
- Venclova, T. (2002). *Niezniszczalny rytm. Eseje o literaturze*. Sejny–Warszawa: Pogranicze, Fundacja Zeszytów Literackich Pogranicze.